

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81

SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. № 68677.

Bratnica Papieża



Maria Luisa Ratti zaślubiła markiza Persichetti. Ślub dał jej oświadczenie ojcze św. Pius XI.

**Senat
znów manifestuje**
Obrady komisji
z zagranicznej i wojskowej

WARSZAWA, 5.11.
Dziś odbyło się w południe demonstracyjne posiedzenie komisji zagranicznej i wojskowej Senatu, na której przewodniczący sen. Kiniorski (Zw. L.-Nar.) referował przyjęty przez Sejm projekt ustawy o ratyfikacji traktatu gwarancyjnego polsko-romuńskiego.
Posiedzenie odbyło się pomimo to, że rozpoczęcie sesji wyznaczone zostało dopiero na przyszły tydzień w sobotę.
Przedstawiciele lewicy nie wzięli w posiedzeniu udziału. Wobec znanego oświadczenia Rządu uważają odbywanie posiedzenia za zbędne.
Senatorowie pod przewodnictwem marszałka Trampczyńskiego chcą w ten sposób zamaniestrować swe niezadowolenie ze zwłoki. Powołują się na dekret, którym Prezydent Rzeczypospolitej zwołał Sejm i utrzymał, że im to wystarczy.

**Od wczoraj we Włoszech
kara śmierci za walkę z faszyzmem**

RZYM, 5.11. Dzień dzisiejszy prasa faszystowska ogłasza jako historyczny i przełomowy w rozwoju ruchu faszystowskiego. Dziś bowiem odbędzie się posiedzenie rady ministrów oraz wielkiej rady faszystów, które uchwalą wprowadzenie kary śmierci za przestępstwa polityczne. Kara śmierci obowiązy-

wać będzie wstecz za przestępstwa już popełnione.
Wielka rada faszystów uchwaliła ma dzisiaj plan oczyszczenia partii faszystowskiej z elementów niepewnych, przyczem usunięci mają być nawet lojalni faszyci, których krewni występowali przeciwko faszyzmowi.
ochotników, zebranych przed pałacem Chigi:
„Chcę wam powiedzieć trzy rzeczy. Po pierwsze dziękuję wam za dar. Po drugie — nie czas obecnie na wygłaszanie długich przemówień. Po trzecie — jutro będziecie mieli czynny, których się domagacie”.

**DWA PUŁKI KAWALERJI
szukają spiskowców w Pirenejach**

PARYŻ, 5. 11. Rząd hiszpański wysłał na pogranicze francuskie dwa pułki kawalerji, które przeszukać mają podejrzane ustronia górskie w Pirenejach, aby wykryć magazyn amunicji, ukryty przez katalońskich separatystów. Pograniczne dworce, biu-

ra pocztowe i telegraficzne podane są szczegółowej obserwacji.
Łączba aresztowanych we Francji dochodzi do 200 osób. Między aresztowanymi we Francji znajduje się były generał faszystowski, Beltrani.

**Przewódca rewolucjonistów
katalońskich
aresztowany wraz z sztabem**

MADRYT, 5. 11. Przewódca spiskowców katalońskich, pułkownik Mascia, został aresztowa-

ny ze sztabem w Prato de Molle.

DNIA 5.XI.1926

**powstała polska państwowa marynarka handlowa
Za tydzień wypłynie pierwszy okręt z banderą polską,
wioząc węgiel z Gdyni do Anglii**

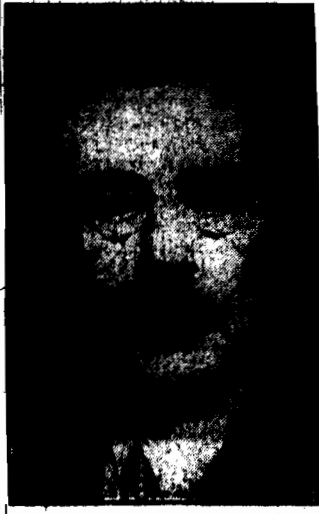
WARSZAWA, 5.11.
Dziś rano przybył z Paryża do Warszawy p. Emil Laffargue prezes „Compagne anexe d'armement maritime”, by ostatecznie zakończyć rokowania z ministerstwem przemysłu i handlu w sprawie sprzedaży pięciu okrętów towarowych.
Umowa nabycia przez Rząd Polski 5-ciu statków została ostatecznie podpisana.
W myśl tej umowy nabyliśmy okręty po 30.000 funtów szterlingów każdy, płatne w ciągu 5 lat.

towarzystw klasyfikacyjnych: angielskiego Lloyda i francuskiego „Veritas”.
Jak stwierdzili rzeczoznawcy statki są bardzo solidnie zbudowane. Posiadają maszyny parowe o sile 1.200 koni, i mogą rozwinać szybkość 10 węzłów na godzinę. Drobne poprawki, związane z

plywaniem po Bałtyku będą ukończone w ciągu kilku dni.
Natychniast po podpisaniu umowy prawdopodobnie w połudzialek przyjedzie do Caen komisja odbiorcza, która natychmiast zacznie w imieniu Rządu polskiego przyjmować okręty.
Według umowy komisji w ciągu jednego tygodnia przejmie jeden okręt.

W końcu więc bieżącego roku wszystkie pięć statków będą już pływały pod banderą polską. Najpierw będą przejęte dwa statki ze stoczni.
Załoga statków będzie całkowicie polska i składać się będzie z 3 oficerów (kapitan i dwu oficerów) i 19 marynarzy.
110 oficerów i marynarzy polskich znajdzie więc pracę.
Według planu ministerstwa przemysłu i handlu statki natychmiast po przejęciu przez Rząd Polski rozpoczną pracę — początkowo będą wioziły węgiel do Anglii, później, po skończeniu strajku, do państw bałtyckich.

Sir Ronald Charles Lindsay



nowy poseł angielski przybył do Berlina

Tydzień akademicki



Wczoraj, na wszystkich niemal ulicach Warszawy studenci i studenci rozpoczęli sprzedawanie losów loteryjnych

**Mały człowiek wielkiego nazwiska
Garibaldi na usługach policji
jako prowokator**

NICEA, 5.11. Rzeczony prowokator włoskiej policji dostał już 400 tysięcy franków.
Garibaldi, o którego aresztowaniu pod zarzutem prowokacji, doniosły depesze poranne, zeznał w śledztwie, iż od urzędnika policji włoskiej, Rapolli, otrzymał 100 tysięcy franków i że ogółem od

policji włoskiej dostał już 400 tysięcy franków.
Garibaldi pozostawał również w stosunkach z wysłannikiem wewnętrznym, przebywającym w Nicei i Paryżu.

**Otwarcie sesji parlamentu
DECYZJA PREZYDENTA RZPLITEJ
położyła kres zniecierpliwieniu
w Sejmie i Senacie**

WARSZAWA, 5.11.
Niepewność co do losów sesji budżetowej Sejmu minęła. Marszałkowie Sejmu i Senatu w domieni zostali wczoraj o 10 wieczorem, iż p. Prezydent Rzplitej postanowił otworzyć Sejm i Senat osobiście
w sobotę dnia 13 b. m. o godz. 2 po poł. na Zamku.
Pótrzędowe doniesienie powiada, iż decyzja zapadła wobec tego, że wszystkie sprawy związane z otwarciem sesji Sejmu i Senatu zostały załatwione.
W powiadomieniu pótrzędowym zwraca uwagę okoliczność, iż Prezydent Rzplitej otworzy Sejm i Senat o tym samym czasie

I na tem samym miejscu.
Przewidziane więc jest widocznie zebranie podobne do Zgromadzenia Narodowego, które jest konstytucyjnie powołane do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej i jako takie stanowi odrębne pojęcie państwowo-prawne.
Decyzja Prezydenta Rzplitej kładzie kres zniecierpliwieniu, jakie się wyraziło zwłaszcza wczoraj w kołach parlamentarnych. Senat rozpoczął nawet demonstrację polityczną przez uruchomienie dwu komisji, które miały obradować na podstawie dekretu z 31 z. m. o zwolnieniu Sejmu i Senatu.

**Górnicy angielscy nie przerwą
strajku
wobec zwycięstwa lewicy**

LONDYN, 5.11. Wobec sukcesu lewicy w ostatnich wyborach postanowili przedłużyć

strajk i pod żadnym warunkiem nie zgodzić się na przedłużenie godzin pracy, lub obcięcie płac.

**Francja zamawia
milion ton węgla polskiego**

Delegat Francji p. Leprince wprawie zorganizowania zakupu węgla polskiego do Francji, podczas swej bytności w Polsce wszedł w porozumienie z kopalniami węgla zarówno w Zagłębiu Dąbrowskiem, jak i Górnoślą-

skiem, posiadającym kapitał francuski, celem dostawy do Francji 1 miliona ton węgla polskiego. Jak się dowiadujemy, wagony do przewiezienia tego węgla mają być dostarczone przez Francję.
Nie jest wykluczone, że wywóz zostanie skierowany również przez porty wiślane Tczew i nowy port Gniez — wobec ograniczonej pojemności portów Gdańska i Gdyni.

**Opracowanie
praw polskich
Co działała
Komisia Kodyfikacyjna
WARSZAWA, 5.11.**

Wczoraj późnym wieczorem odbyła się konferencja informacyjno - prasowa o stanie prac komisji kodyfikacyjnej w roku bieżącym, oraz o planie prac w latach najbliższych.
Z obszernej prelekcji sekretarza generalnego komisji, prof. Stan. Rappaporta dowiedzieliśmy się, że w roku bieżącym oddano do dyspozycji Rządu bądź ciała ustawodawczych ważne działy prawa handlowego, organizację sądownictwa oraz ustawa postępowania karnego.
W ciągu trzech lat najbliższych ukończone będą kolejno: procedura cywilna, kodeks karny, kodeks handlowy, oraz dwa ważne działy kodeksu cywilnego: prawo obligacyjne i rodzinne.
Ostateczne ukończenie prac kodyfikacyjnych przewidziane jest w r. 1932.

**REKORD
kolei polskich**

Dnia 2 bm. koleje polskie załadowały we wszystkich dyrekcjach kolejowych 19.678 wagonów, co razem z zagranicznymi ładunkami osiąga rekordowa, nienotowaną dotychczas cyfra dziennej pracy i naładunku kolei polskich 21.432 wagonów.

**Snop światła
na art. 25 konstytucji**

Wskutek zwłoki w otwarciu sesji I dyskusji, jaka na tem tie wynikała w Sejmie, można uważać za rzecz pewną, że na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu wpłynie do łaski marszałkowskiej wniosek o zmianę konstytucji w art. 25, ust. 1, który powiada, że Prezydent Rzeczypospolitej „zwołuje, otwiera, odracza i zamyka” Sejm i Senat.
Zaintaua ma dotyczyć należytego określenia prawnego wszystkich tych pojęć.

Papierosiarz — inwalida



Choć dziś spokojnie
Zasłada przy skrzyni,
Niemiejsze niż na wojnie
Spuszczenia czyni,
Tępił hordę tam wroga,
Czem tylko dało się, —

Nam zadaje śmierć sroga
Trutką w papierosie,
Lecz doń o „zbrodnię” owe
Czyż żal z nas miał kto-by?
Wszak to monopolowe,
Nie lego. — wyrobzył

Demon śmierci artystów paryskich

Dama z porcelanowym okiem

Trup malarza przed niedokończonym portretem

Przed kilku dniami rozegrała się w Paryżu tajemnicza tragedia, która niepokoi umysły najbardziej detektywów. Znamy malarz francuski Mario de Guyon znaleziony został w swej pracowni z przestrzeloną skrnią.

Leżał martwy na ziemi przed rozpoczętym portretem jakiejś damy, ubranej w fioletową suknię.

Skoro jeden z przyjaciół zmarłego artysty wszedł do pracowni i ujrzał podobiznę kobiety — zawołał z przerażeniem:

— To ona go zamordowała! Badania policyjne ustaliły szereg faktów, które zdają się potwierdzać prawdziwość tego przypuszczenia.

Kobieta w sukni fioletowej jest tajemniczą osobistością znaną w pracowniach artystycznych Montmartru.

Od czasu do czasu zjawia się u malarzy i każe malować swój portret.

Daje większą zaliczkę i prosi, aby na obrazie nie było znać jej porcelanowego oka. Jest bowiem kaleka i noka ją myśli, iż zrenca jej pozbawiona jest żywych spojrzeń.

Do którejkolwiek pracowni gdzie dama o porcelanowym oku, wchodzi z nią nieszczeście.

Piąty już z rzędu artysta ginie w sposób tragiczny i tajemniczy w ciągu pracy nad portretem.

Co to za kobieta, skąd rodem i jak się nazywa — nikt nie wie, to jednak pewne, iż jest piękna i działa na artystów swą niezwykłą inteligencją.

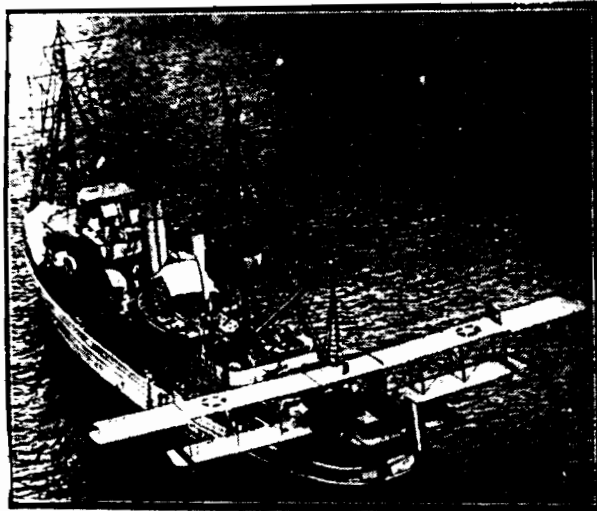
Pomnik inżyniera

Głównemu inżynierowi kolei, zbudowanej na przestrzeni 3.000 kilometrów w pustyni górskiej Montarcia dyrektora Nordpacyficu wystawia pomnik.



CZYTAJcie „PRZEGLĄD SPORTOWY” Nr 74. Cena 30 gr.

Pływający warsztat



Marynarka amerykańska posiada specjalny statek, którego zadaniem jest naprawiać na pełnym morzu uszkodzone samoloty.

Tajemniczy testament rabina - cudotwórcy

Rebe Bahad z Tarnopola wyznaczył następcę

Smiesz słynnego „rabina-cudotwórcy” z Bełżca, rebe Rokacha, wywarła niezwykle wrażenie wśród mas żydowskich. — Kto będzie jego następcą? To pytanie rozstrząsane jest obecnie przez wiernych hasydów.

Rokach przed śmiercią wezwał podobno zaufanego przyjaciela rebe Bahada z Tarnopola i przekazał mu jakiś tajemniczy testament ustnie. Żadnego pisanego testamentu nie znaleziono. Bahad w imieniu zmarłego wyznaczył następcą Rokacha syna jego Aarona.

Finansowe sprawy pozostają w rękach wdowy, która tem samem dysponuje sumą kilkudziesięciu tysięcy dolarów rocznie, taki jest bowiem obrót wpływów do skarbcza rabinackiego „dworu” bełskiego.

NIE WOLNO TAŃCZYĆ w niedzielę w Amsterdamie

Wśród mieszkańców Amsterdamu zapanowała radość i wesołość.

Cieszą się pastorzy, starzy mężczyźni, dewotki i ludzie ułomni, grzybią zębami młodzieńców, a zwłaszcza młode damy.

Magistrat Amsterdamu wydał bowiem zakaz urządzania w niedzielę zabaw tanecznych.

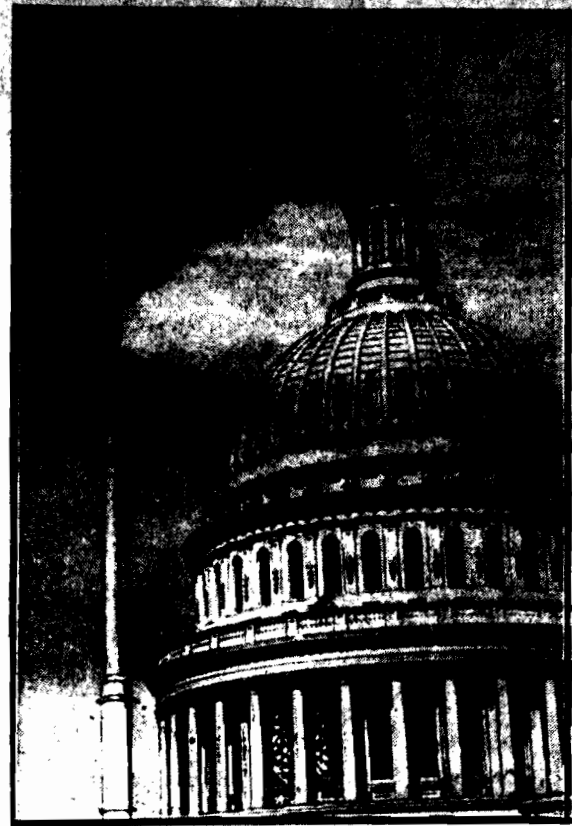
Taniec według opinii ojców miasta jest zajęciem i to nawet bardzo męczącym, a w niedzielę należy wyoczyć.

Gloria Swanson



W pięknej sukni wieczorowej w najnowszym filmie pod tytułem „Sunya”.

Człowiek, który nie odwrócił się zwrócić głowy



Ciężkie zadanie miał do spełnienia robotnik włoski, któremu powierzone pomalowanie masztu do chorożwi, sięgającego wysokości rzymskiego Kapitolu.

ZUTUHILOWIE nowoodkryty szczep Indian Czarownicy --- przewodcami plemienia

Krater wulkanu -- okiem bóstwa

Sensacyjne odkrycie uczonych podróżników angielskich

Znakomity badacz z em południowej Ameryki, Michel - Hedges, powrócił z długiej podróży i w londyńskim towarzystwie geograficznym ogłosił odczyt o nieznanym dotąd szczepie czerwonoskórych Indian.

Mieszkają oni w dziewiczych lasach i nazywają się narodem Zutihilów.

Władzę nad plemieniem sprawują czarownicy, a lud jest im ślepo posłuszny.

Zutihilowie wierzą, iż bogowie mieszkają w głębi ziemi i albowiem w niebie byłoby im za gorąco, ze względu na bliskość słońca.

Przez krater wulkanów spoglądają bogowie na ziemię. Jeśli Indianin popełnił jakiś czyn: ukrąść krowę bliźniemu, wybić żonę lub oszukać przyjaciela — biegnie na szczyt wulkanu i zatyka krater chróstem i trawą.

Nielatwo jednak bogów oszukać. Najmniejsza szparka wystarcza, aby zobaczyli grzech, a wtedy człowiekowi — biada!

Bogów można jednak przebłagać. Kochają bowiem dzieci, otaczają się nimi i wielką czynią się im przyjemność jeśli wrzuci się do krateru dziecko.

Często więc sprawiają Indianie radość swym bogom i ofiarują im dzieci, wybierając na ten cel 2—3-letnie dziewczątka, jakkolwiek znaczniejszą i mniej krzykliwie od chłopców.

Angielscy podróżnicy starali się odwieść czerwonoskórych od tych krwawych ofiar.

Indianie wysłuchali przemowy i po naradzie między sobą poszli zasypywać otwór krateru.

Nie czekali już Anglicy na dokonanie tej pracy, lecz czem spieszniej uciekli, albowiem objaśnili ich jeden z zaprzyjaźnionych Indian, że czarownicy dali rozkaz wymordowania białych twarzą. Ponieważ zaś mordowanie gości jest grzechem, przeto nie chęca, aby widzieli go bogowie i zasypują otwór wulkanu.

Tablicę pośmiertną Valentina w Hollywood



Wspomina kłopotami Gozu stanął leżo wielobicieli.

Żyjąca Wenus z Milo

W żyłach jej płynie krew irlandzka, indyjska i polska

Niezwykły konkurs urody kobiecej w Londynie

„Towarzystwo kultura etah” w Londynie ogłosiło konkurs celem wyszukania takiej kobiety, której kształty byłyby najbardziej podobne do sławnej rzeźby greckiej, przedstawiającej Wenus milońską.

Do współzawodnicstwa zgłosiło się sto kilkudziesięciu kobiet, pierwszą nagrodę przyznano pani nie Freddie Estelle Humphries.

Laureatka posiada tę samą wysokość co rzeźba bogini, to znaczy 1.625 mtr. Długość nóg i ramion jest ta sama, nos i usta zgadzają się co do milimetra z wymiarami i kształtami bogini.

Znaleziono jednak pewne różnice.

I tak: szyja Wenus z Milo posiada 354 milimetry długości, Miss Humphries 315, pierś bogini 880 milimetrów objętości, panny Humphries 869.

Boska tańca mierzy 721 milimetrów, Miss Humphries jest o 59 milimetrów węższa w pasie, zato w biodrach szersza jest żyjąca panna o 24 milimetry od pierwowzoru klasycznego.

Najpiękniejsza kobieta na świecie pochodzi z rodziny irlandzkiej, w żyłach jej płynie jednak mieszanina krwi polskiej i indyjskiej.

Pradziadek panny Humphries był emigrantem z roku 1831 i nazywał się Kosterkiewicz. Pochodził z Warszawy i był kupcem.

Człowiek-zwierzę



Ferdynand Gryszing, lat 41, mieszkał w pałacu fabrycznym z Łodzi, w dniu 9 listopada r. b. na ławie oskarżonych w Wydziale karnym sądu okręgowego w Kaliszu oskarżony o to, że w Turku zwał 7-letnią dziewczynkę w pole i tam, dokonawszy gwałtu, zamordował ją przez zadanie trzydziestu kłosa ran nożem. Aręstowany przyszedł się do wyznaczonego, oznaczając się, iż matka dozwolonych a jego kochanka namówiła go do srodości, upolowywał uprzednio wódka.

Malowanie dekoracji



do rowi w jednym z berlińskich teatrów. Jednocześnie pracuje i hałkarcie

Francuskie kaczki o polskich dzikach i sarnach

10.000 \$ SEC KLUMNOWAŁO ZAMEK W NIEŚWIEŻU Młodu staropolskiego wypito za 125.000 złotych

„Paryski „Matin” w artykule za tytułowanym „Marszałek Piłsudski nigdy nie myślał o przywróceniu monarchii w Polsce” zaprzecza poprzednim przesadnym i kłamliwym informacjom, jakie przedostały się do prasy francuskiej drogą na Berlin i Londyn.

Dziennik pisze o odwiedzinach Marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu w następujący sposób:

Delegaci całej arystokracji polskiej w liczbie 400 przybyli ze wszystkich stron Polski dla zamieszkania swej lojalności względem naczelnika rządu, którego idee liberalne i demokratyczne były często wyszukiwane przeciw niemu przez żywioły konserwatywne kraju. Chodził więc o swrót nader doniosły ze strony klasy bardzo jeszcze wpływowej w kraju.

Jako przapych. manifestacja ta przypomniła najwybitniejszą ucztę wydawaną w Polsce w XVII wieku na cześć nowych monarchów.

Wypito tam za 125.000 złotych starego miodu, liczącego dwa wieki i zachowanego od epoki dawnej Polski niepodległej na uroczystości koronacyjne.

Zgodnie też z dawnym ceremoniałem dworu polskiego zamieszkał w Nieświeżu z lekceważeniem wszelkiego oświetlenia elektrycznego. Klumnowany był 10.000 świec kłopotowych.

Lokaje podawali Marszałkowi Piłsudskiemu, siedzącemu na honorowym miejscu półmiski obciążone całymi dzikami i sarnami.

Prawdopodobnie to ta etykieta i to menu królewskie spowodowały pogłoski o przyszłym zamachu stanu monarchistycznym.

Ta niezwykle opowieść paryskiego dziennika to już nie zwykłe kaczki dziennikarskie, ale wręcz dzikie kaczkory...

Jackie Coogan



przebieg był dalekim, był dalekim...

Korespondencja z Grodna.

Reduta gra. — Nowy strzelec dla wszystkich. — Pod znakiem wyborów. Towarzystwo muzyczne już pisze.

(Korespondencja dla „Dziennika Suwałki”)

Grodno, 5 listopada.

Jak słuszną była decyzja zarządu miasta, odrzucająca bez ceremonii oferty wypowiedziane przez Związek Artystów Sztuki Polskich, a oddająca Teatr Miejski zespołowi „Reduty” dowodzi dobitnie repertuar teatru o bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Wystarczy wymienić tytuły granych ostatnimi czasami sztuk utworów. A więc „Masa” Stowackiego, „Zeglarz” Szymanowskiego, „Oj młody, młody” Fredry-syna (w opracowaniu literackim zespołu Reduty) i posustająca od wczoraj na afiszu komedia Moliera „Świętosek” — mistrzowskim przykładzie Boya-Zeleńskiego.

Reduta gra i cieszy się powodzeniem. Chwali ją nawet ów konkurent, który w swoim czasie na łamach „Nowego Dziennika Kresowego”, przestrzegał Magistrat przed oddaniem teatru „Reducie”.

Były oficer instrukcyjny przy P. K. U. Suwałki, p. por. Skwrnacki.

Wobec obecności w Grodnie i podobno w dalszym ciągu pracuje na polu przysposobienia wojskowego. Pisuje też w swojej scywie piśmie, „Gawędy strzeleckie dla wszystkich” naczelnikowie troską o rozwój pracy w tej dziedzinie. Wprawdzie nie podpisuje pełnym imieniem i nazwiskiem, lecz zdradza go piękny, jedyny, styl, snany nam z występów w dawnym „Tygodniku Suwałkim”.

Wkrótce odbędą się tutaj

wyboru do Zarządu Kas Chorych i w związku z tem rozpoczęły się już t. zw. „prace przedwyborcze”, t. j. tworzenie bloków wyborczych, artykuły o Kasie Chorych w prasie miejscowej i t. d.

Ze względu na to, że w Suwałkach odbędą również podobne wybory — napiszę o tem obszerniej w następnej korespondencji.

Jaskółka zbliżających się wyborów do Sejmu jest projekt stworzenia w Grodnie.

Ekzekutywy Prawnej i Komisji Związku Naprawy Rzeczypospolitej mającego — wodle zamierzeń organizatorów — skupić i zjednoczyć żywioły demokratyczne ziem Grodzieńskich. Przed tygodniem odbyło się sebranie informacyjno-organizacyjne Związku z udziałem delegata Ekzekutywy Naczelnej.

Przewodem Zarządu nowopowstałego

Towarzystwa Muzycznego został Dowódca Korpusu Grodzieńskiego,

p. gen. dywizji Dzierżanowski

Towarzystwo ogłosiło już zapisy do sekcji choralnej i do tej pory zgłosiło się około 30 śpiewaków i śpiewaczek ze sfer cywilnych i wojskowych.

Chóry Towarzystwa brać będą w przyszłości udział w koncertach, akademjach, uroczystych nabożeństwach i t. p.

Podobna instytucja przypadałaby się również w Suwałkach.

Cóż na to „Lutnia”.

Z Litwy.

Do obola Wajtek...

Swego czasu Litwa zwróciła się do rady ambasadorów w sprawie oznaczenia granic. Decyzja ambasadorów wypadła na niekorzyść Litwy, gdyż Wilno, o co Litwinom przedewszystkiem chodziło, przysnano Polsce.

Zdawalioby się, że Litwa powinna się pogodzić z decyzją, wydaną — na jej życzenie i bez zastrzeżeń co do wyników i to w tej sprawie nikt niema nie do powiedzenia.

A jednak przy każdej okazji Litwa wciąż jedno i to samo powtarza.

W tych dołach komisja spraw zagranicznych Sejmu Kowieńskiego wysłuchiwała oświadczenia prezesa rady ministrów Sletewiczusa, który zaznaczył, że rada ambasadorów niema prawa wydawać decyzji w sprawie Wileńszczyzny, gdyż żadna umowa międzynarodowa tego nie przewiduje.

Stanowisko rządu litewskiego w sprawie Wilna jest niezmiennie i dopóki sprawa

przynależności Wilna nie zostanie rozstrzygnięta na zasadzie prawa i sprawiedliwości, dopóty ustalenie normalnych stosunków między Litwą a Polską jest niemożliwe.

Kierując się jednak interesem własnym i wogóle interesem całej Europy rząd litewski nie opuści żadnej sposobności, aby powitać każdą inicjatywę, mającą na celu rozstrzygnięcie sprawy Wileńskiej na drodze pokojowej.

Korespondent „Timesa” na pograniczu polsko-litewskim.

Patrole K. O. P. zauważyły ze od kilku dni podróżuje, wzdłuż pogranicza litewsko-polskiego, jakiś osobnik w asyście kilku oficerów litewskich. Ustalono, iż jest to jeden z redaktorów angielskiej gazety „Times”.

Walka z kościołem katolickim w Litwie.

Minister spraw wewnętrznych Litwy Pozello w wywiadzie prasowym, na zapytanie w sprawie stanowiska rządu wobec kościoła katolickiego oświadczył co następuje:

„Jak wiadomo przerażałammy wyplacanie dotacji duchowieństwa katolickiego. Stanowisko rządu wyjaśniliśmy w odpowiedzi na interpelacje o pozycji w Sejmie. Dotacji

wstrzymać zostały z braku prawnego obiektu, dla którego dotacje te były przeznaczone. Duchowieństwo innych wyznań, a więc duchowni prawosławni, staroobrzędowi, luteranscy i rabini żydowskie otrzymują dotacje bez przesady.

W budżecie na rok 1927 skreślamy wszystkie kredyty na utrzymanie duchowieństwa.

Co data dwudniowa zbiórka fantów na loterję V „Tygodnia Akademika”.

Zapowiadano ze wszystkich stron, mówiono i wmiawiano uparczywie, że ciężkie czasy będą przeszkołą przy zbieraniu fantów. Przystąpiono wszakże do zbierania i choć trudniej pracować przy nadmiarze kwest i trudniej osiągnąć dobre rezultaty, dobra wola i sprężystość woli może dokonać, zwłaszcza, gdy nie zastana się a priori trudności i nie zakłada rak.

Dowiodła tego dwudniowa zbiórka. Same Suwałki dały około 600 fantów i ponad 200 zł. gotówką. Najokazalszym fantem jest koń, ofiarowany przez Magistrat, a oprócz tego około cz. ziemiastwo ofiarowuje parę tyjących okazów. Zrozumienie niesienia pomocy młodzieży akademickiej jest duże i nie dziwne. Przecież Suwałki mają już do 150 akademików. Dużo jest rodzin, których córki i synowie kształcą się na wyższych uczelniach. Najdrobniejszy fant, najmniejszy datek pieniężny, poprawia nędzę akademika.

We wszystkich ośrodkach uniwersyteckich, dzięki ofiarności społeczeństwa, domy akademickie rosną, jak grzyby po deszczu, budują się sennatoria dla chorych, urządzają się kolonie letnie. Tam, w tych szeregach młodzieży, brak wszystkiego.

Brak, dachu, brak strawy, brak książki. Ludowe nasy zmartychaństwa Polski i zły kultu wiedzy tysięcy głodnej tej wiedzy młodzieży — tysiące świeżych głów, grzących serc. Do kogoż zatem ma się kierować z próbą o pomoc młodzieży akademickiej? Do kogo, jeśli nie mas, które ją popchnęły na drogę wiedzy.

Naogół społeczeństwo suwałskie zrozumiało swój obowiązek. Niezrozumiało tylko tego parę osób, jak np. profesor jednej ze szkół średnich, p. O. który na progu przeszkania zapowiedział kwestarkom że nie ma da!

Mamy nadzieję, że wśród nauczycielstwa jest to unikat!

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

WILEŃSKI KUŚNIERZ

w Suwałkach przy ul. Jatkowej № 32.

Przyjmuje różne obstalunki na wyrób:

PALT KARAKUŁOWYCH
i FOKOWYCH
ORAZ RÓŻNE WYROBY FUTRZANE:
KOLNIERZE, MUFKI i t. d.

Z poważaniem
S. FIN.

18-30

Budowa szpitala dla umysłowo chorych.

Powstał nowy projekt budowy szpitala dla umysłowo chorych na terenie województwa wachodnich.

Województwo Białostockie poleciło samorządom miejskim i powiatowym omówić tę sprawę na miejscu i wskazać miejsce, w którym należałoby taki szpital wybudować.

Rada miejska wyraziła opinię, że szpital dla umysłowo chorych na 8 województwa — Bia-

łostockie, Wileńskie i Nowogródzkie winien być wybudowany w Grodnie, jako w jednym z większych miast, posiadającym dobre warunki komunikacyjne.

Równocześnie Rada Miejska postanowiła czynić zabiegi w sprawie przyjęcia na rzecz miasta kompleksu zabudowań byłego Szpitala Okręgowego w Grodnie.

Obwieszczenie.

Na skutek pisma Starostwa Suwałskiego z dnia 26/X 1926 r. z Nr. 588/mob. Magistrat wzywa wszystkich w obrębie miasta zamieszkałych właścicieli i posiadaczy klaczy opatrzonej w świadectwa rejestracyjne, wydane przez sekcję Chowy Koni Centralnego Towarzystwa Rolni i czego (względnie jego oddziałów) do bieżącego nastawienia zgłoszenia się w biurze Magistratu (pokój Nr. 6) celem rejestrowania ta-

kich. Rejestracji podlegają również wszystkie klacze ze świadectwami rejestracyjnymi, które zostały nabyte z innych miejscowości.

Termin rejestracji upływa dn. 9 listopada 1926 r.

Winni niezgłoszenia się będą pociągający do odpowiedzialności z art. 138 K. K.

Suwałki, dn. 4 listopada 1926 r.

Magistrat m. Suwałk.

Motor ropowy

ursus o sile 7 H.P., leżący, przewoźny, w dobrym stanie, do sprzedania. Może być użyty do celów rolniczych i przemysłowych. Wiadomość u p. Wiktora Tyszkii, Kosciuszki 73. 4-5.

Zgubiono

portfel z dowodem akademickim. 3667, wydany na imię Mirosława Beka, zamieszkałego przy ul. Krzywiej Nr. 124 w Suwałkach. 1-3.

Samochód - Karetka

DO WYNAJĘCIA na lepsze i dalsze wyjazdy ul. Kosciuszki 73 tel. 95. 1-15.

Korespondencja z Sejn.

Zebranie organizacyjne Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W tych dniach w Sejnach odbyło się organizacyjne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Z ramienia Centrali w Warszawie w zebraniu wzięli udział Ks. Dr. Grunwald, prezes Oddziału w Suwałkach.

Po krótkim przemówieniu Ks. Grunwald o potrzebie obrony przeciwko zakusom niemieckim, przystąpiono do wyboru Zarządu w skład którego weszli: p. ni maj. Wieleckiński, p. burmistrz Bazgler i inni.

Z Czasopism.

Ukazał się zeszyt 9 Miesięcznika popularno-naukowego p. n. „Wiedza i Życie”, przynoszący szereg ciekawych i ilustrowanych artykułów. Ze zyt otwiera artykuł Stan. Malachowski — Lempickiego O Pantheonie indukum i wprowadza nas w świat wierzeń wyznawców buddyzmu i braminizmu. Artykuł Dr. Am. Hertzówny rozstrzyga kwestję sporną o pochodzenie alfabetu fenickiego, który dal początek naszemu. Artykuł J. Peretjatkowiczówny: „Książka o wyprawach polarnych” jest holdem, złotym bohaterem wysiłkom podróżników ku krasinom polarnym, a zwłaszcza autorowi książki, Antoniemu Dobrowolskiemu, który był jednym z uczestników wyprawy „Belgiki”.

Dr. Wł. Gumplowicz żywo i barwnie kreśli nam dzieje pierwszego osadnictwa w Ame-

ryce północnej — obecnych Stanów Zjednoczonych.

Książki i księgozbiorem poświęca swój artykuł dr. Nałęcz-Dobrowolski, przeprowadzając statystykę porównawczą naszych książek i wydawnictw ze statystyką innych krajów. Końcowe artykuły poświęcone są smokształceni. Artykuł o Rubakinie daje nam charakterystykę tego znakomitego, o wszechświatowej sławie, rosyjskiego popularizatora, oraz jego wskazówki dla smoków. Wł. Weychort — Szymanowska wy-czerpująco omawia książkę prof. W. Spasowskiego „O smokształceni”.

Zamykają zeszyt: kronika polityczna, recenzje z książek i czasopiśm oraz odpowiedzi redakcji.

Zeszyt 9 „Wiedzy i Życia” jest bogato ilustrowany i starannie wydany.

CZYTAJCIE „PRZEGLĄD SPORTOWY”

tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom sportu wydany pod redakcją Kazimierza Wierzyńskiego.

Żądajcie u sprzedawców „Dziennika Suwałskiego”

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową z 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-iej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-0 szpawto drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-iej do 1-iej i od 4-iej do 8-iej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG.

Wydawca: STANISŁAW MIURSKI

Dz. 21. 11. 1926

11/11/26